

Przyj?? Go uroczy?cie jak nigdy dot?d!

[...] A w moim sercu niedowierzenie, a potem prawie bunt: ten bogaty ?wiat przyw?aszczy? sobie Bo?e Narodzenie ze wszystkimi jego rekwizytami, a wyrzuci? Jezusa!

Z Bo?ego Narodzenia wybiera poezj?, nastrój, ?yczliwo??, któr? rodzi, prezenty, którymi przyci?ga, ?wiat?a, gwiazdy, ?piewy. Skupia si? na Bo?ym Narodzeniu z powodu najlepszych zarobków w ci?gu roku. Ale nie my?li o Jezusie. „Przyszed? do swoich, ale swoi Go nie przyj?li” (J 1, 11). „Nie by?o dla Niego miejsca w gospodzie” (?k 2, 7), nawet w Bo?e Narodzenie.

Dzi? w nocy nie spa?am. Ta my?l nie pozwala?a mi zasn??.

Gdybym si? urodzi?a jeszcze raz, zrobi?abym wiele rzeczy. Gdybym nie za?o?y?a Dzie?a Maryi, za?o?y?abym inne, aby pomóc ludziom ?wi?towa? Bo?e Narodzenie na ziemi. Drukowa?abym najpi?kniejsze na ?wiecie kartki. Wypala?abym figurki i statuetki o szlachetnej formie. Nagrywa?abym poezje, dawne i wspó?czesne kol?dy, ilustrowa?abym ksi??ki dla dzieci i doros?ych o tej „tajemnicy mi?o?ci”, pisa?abym scenariusze do jase?ek lub filmów. Nie wiem, co bym jeszcze robi?a...

Dzisiaj dzi?kuj? Ko?cio?owi za to, ?e ocali? wizerunki.

Kiedy 25 lat temu by?am w kraju, gdzie panowa? ateizm, pewien kap?an rze?bi? postacie anio?ów, by przypomina? ludziom o niebie. Dzisiaj bardziej go rozumiem. Wymaga tego ateizm praktyczny, który wsz?dzie zalewa teraz ?wiat.

Z pewno?ci? to zagarni?cie dla siebie Bo?ego Narodzenia, a wygnanie Nowonarodzonego jest czym? bolesnym. Oby?my przynajmniej w focolare i we wszystkich naszych domach og?aszali, Kto si? narodzi?, przyjmuj?c Go uroczy?cie jak nigdy dot?d!

Krok po kroku z Chiar? Lubich, Fundacja Mariapoli 2022, s. 272-273.